

Dziennik Łódzki

№ 50.

Piątek, dn. 19 lutego 1932 r.

Rok II.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Niemieckie propozycje „rozbrojeniowe”. Ograniczenia we wszystkich gatunkach broni.

GENEWA, 19. 2. — Ambasador Nadolny wygłosił dziś na wstępie posiedzenia konferencji rozbrojeniowej uzasadnienie niemieckich propozycji rozbrojeniowych.

Niemiecki memoriał rozbrojeniowy wskazuje na wstępie, że Niemcy są już rozbrojeni, a wobec równości wszystkich członków Ligi Narodów, wszystkie państwa powinny iść ich śladem. Z kolei następuje krytyka projektu konwencji rozbrojeniowej Ligi Narodów, poczem właściciele propozycje.

Niemcy domagają się przedewszystkiem zniesienia obowiązku służby wojskowej i rezerw, procentowego ustalenia ilości oficerów, ograniczeń dla policji i związków wojskowych, dalej za-

kazu używania ciężkiej artylerji z wyjątkiem twierdz, gdzie kaliber ma być ustalony specjalnymi przepisami, miotaczy min i pojazdów wojennych. Konwencja ustalić ma dla każdego państwa ilość dozwolonej broni. Umocnienia graniczne, któreby mogły zagrażać sąsiadom, mają być zniszczone.

Tonaz okrętów wojennych wynosić może najwyżej 10.000 ton. kaliber armat okrętowych 280 mm. Projekt przewiduje dalej zupełne zniesienie łodzi podwodnych i awionetek. Personel marynarki wojennej winien składać się tylko z ochotników. Umocnienia nad naturalnymi drogami morskimi mają być zniszczone.

Niemcy domagają się zupełnego zniesienia lotnictwa wojskowego i zniszcze-

nia istniejącego materiału z tej dziedziny zbrojeń.

W ogólnych postanowieniach projekt niemiecki przewiduje zakaz używania w wojnie gazów i bakterji, kontroli nad produkcją i handlem bronią o az wymianę dokładnych danych o stanie zbrojeń w poszczególnych państwach.

GENEWA, 18. 2. — Po mowie Nadolnego zabrali głos w dyskusji generalnej konferencji rozbrojeniowej delegat Bułgarii p. Malinoff. Australji — sir Baune Ryrie i delegat Haiti. Popołudniowego posiedzenia nie było. Do głosu zapisał się wśród kilku innych, minister Litwy dr. Zaunius.

GENEWA, 18. 2. — Dziennikarze zgro-

madzeni licznie w gmachu konferencji rozbrojeniowej obserwowali z zainteresowaniem scenę, kiedy ambasador Nadolny po zakończeniu swej mowy wyszedł z kulałów i poszedł do min. Zaleskiego. Min. Zaleski, który wysłuchał całej mowy Nadolnego, wygłoszonej po francusku, wyszedł do kulałów na czas tłumaczenia tej mowy na angielski.

Ambasador Nadolny rozmawiał z min. Zaleskim dłuższy czas.

GENEWA, 18. 2. (PAT) — Rokowania w sprawie kłajpedzkiej nie doprowadziły do porozumienia tak iż nie jest pewnym, czy sprawa ta będzie mogła jutro wejść na Ra e Ligi Narodów.

Szanghaj miasto wojny Genewa miasto pokoju. Armata na placu boju i rozmowy przy zielonym stoliku

TOKJO, 18. 2. (PAT) Konsul japoński w Szanghaju otrzymał polecenie wręczenia ultimatum Japonji generałowi chińskiemu Tsai. Konsul japoński widząc, że jest nadzieja pokojowego załatwienia sprawy nie wręczył wmiarkowanego ultimatum, lecz zwrócił się do gen. Tsai o wycofanie wojsk z pobliska koncesji międzynarodowej, aby uniknąć spotkania z wojskiem japońskiem.

TOKJO, 18 lutego (PAT). W Mukdenie proklamowano niezależne państwo mandzarskie. Ustrój tego państwa jest pośredni między republiką a monarchją, a czele stoi stały komitet wykonawczy. W skład nowego państwa wchodzi prowincje: Mukden, Kiryn, Hei-Lung-Kiang, a także okręg Jehol. Omawiając powstanie nowego państwa przedstawiciel min. spraw zagranicznych oświadczył, że Japonja uzna państwo mandzarskie tylko w razie o ile będzie ono miało wszelkie cechy państwa niezależnego.

SZANGHAJ, 18 lutego (PAT). Japonczycy wręczyli Chińczykom ultimatum, żądając przerwania wszelkiej akcji nieprzyjacielskiej oraz całkowitego wycofania 19 armji chińskiej na odległość dwudziestu kilometrów od granicy międzynarodowej koncesji Szanghaju, najdalej w sobotę. Jeżeli wojska chińskie wycofają się, wojska japońskie wycofają się naprzód, z terytorjum przylegającego do Hong-Kou nie otworzą ognia, powstrzymają się od bombardowania i nie będą ścigały wojsk chińskich. Wszelka działalność anty-japońska musi ustać. Specjalna komisja ankietowa będzie wysłana aby przekonać się, czy wycofanie wojsk chińskich jest całkowite. Bezpieczeństwo życia i mienia Japończyków musi być zagwarantowane. Japonja zastrzega sobie swobodę działania, o ile powyższe warunki nie będą przyjęte.

SZANGHAJ, 18 lutego (PAT). Dziśjsze zebranie delegacji Chin i Ja-

ponji nie dało żadnego rezultatu. Delegat Japonji przedstawił swe życzenia w formie ultimatum, wysuwając termin 24 godzinny na wycofanie wojsk chińskich, poczem, w razie sprzeciwu Chin, rozpoczęcie się wielka ofenzywa japońska.

Gen. Fen, przedstawiciel Chin, oświadczył, że jest najzupełniej niemożliwe zgodzić się na wymagania japońskie, którzy żądają zupełnego zniesienia fortów Wu-Sung i Tao-Szau, Ja-

ponja domaga się również usunięcia wszystkich wojsk chińskich na 20 km. od Szanghaju i ujścia rzeki Wang Pu.

Zdaniem przedstawicieli Chin warunki te są absolutnie nie do przyjęcia. Jak donoszą z Nankinu, Chińczycy zdecydowani są bronić każdego cala zajętego terytorjum. Wzdłuż linii kolejowej Tien-Tsin, Pu-Kou i Lug Hai budowane są okopy ciągnące się na tysiące mil.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem.

SOSNOWICE, 18. 2. (PAT) Pierwszy dzień strajku upłynął na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego zupełnie spokojnie. Jedynie w godzinach wieczorowych grupa komunistów w obrębie Klimentowa usiłowała urządzać masówkę. Jednak policja do masówki nie dopuściła i rozproszyła zebranych.

10.000 ludzi porzuciło pracę.

SOSNOWIEC, 18 lutego (tel. wł.) — Proklamowany przez Centralny Związek Górników na dzisiaj strajk objął większość kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Pracuje zaledwie około 2000 ludzi na drobnych kopalniach, zatrudniających do 400 robotników. Dyrekcje ogłosiły świętówki, w szczególności na kopalniach najwię-

kszych „Saturn”, „Czeladź”, „Milowice”, „Mortimer”.

Ze strony organizatorów strajku istnieje dążenie do nawiązania bezpośrednich rokowań z radą rządu przemysłowców górniczych. Dążenie to jednak spotkało się z odmową przemysłowców.

Zatarg chińsko-japoński w opinii wybitnego znawcy problemu Dal. Wschodu.

Od szeregu miesięcy depesze przynoszą groźne wieści o zbrojnych starciach pomiędzy wojskami mikada a Sy-nami Nieba.

Armady grają samoloty bombardują, żołnierze giną, ludność cywilna również zaznaje wszystkich „rozkoszy” wojennych, ale formalne kroki nieprzyjacielskie właściwie nie istnieją. Podobno dlatego, że wypowiedzenie wojny nie zostało zarejestrowane w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów.

Poza tem teren „nieformalnych” działań wojennych roi się od t. zw. „koncesji” amerykańskich, francuskich, angielskich i włoskich, które w swoim czasie obdarzono „kolosa o glinianych nogach” rzekomo dla ochrony życia i mienia białych obywateli. — Koncesje te w chwili obecnej otoczone są zasiekami z drutu kolczastego i naszpikowane lufami broni palnej wszelkiego kalibru.

Konferencja rozbrojeniowa w Gene-

Hindenburg za mało... monarchistyczny.

BERLIN, 18. II. (PAT) — Kierownictwo partji niemiecko-narodowej demontuje wiadomość „Vorwärtsu” jakoby stronictwo to wysunęło kandydaturę księcia Oskara Pruskiego na stanowisko prezydenta Rzeszy. Kierownictwo oświadcza, że dotychczas sprawa ta nie była omawiana. Komunikat zaznacza z ironją, że jeżeli dla „Vorwärtsu” kandydatura Hindenburga jest jeszcze za mało monarchistyczna to niemiecko-narodowogotowi są podjąć wysuniętą przez socjalistów inicjatywę.

Mord, samobójstwo, pożar.

KIELCE, 18. II. (PAT) — W nadbudowie szkoły powszechnej w Bzinie w mieszkaniu nauczyciela Jellinka powstał pożar. W czasie pożaru zginęli w płomieniach Jellinek, jego żona, oraz 12-letnia córka. Zwłoki żony Jellinka znaleziono, skropowane z wbitym w plecy sztyletem. Jellinek i córka mieli głowy obwiązane szmatami. Jak ustalono Jellinek cierpiał na rozstrój nerwowy. Nie jest wykluczone że popełnił on dwukrotny mord i samobójstwo.

Wybory w Irlandji.

LONDYN, 18. II. (PAT). Z ogłoszonych w Dublinie rezultatów wyborów w Irlandji wynika, że na 62 obliczone mandaty, na partję republikanów de Valery przypada 29 mandatów, na partję rządową 17, Labour Party 2, partję fermatorów 1 mand. i na partję niezależnych 5 mandatów. Jak dotychczas parja de Valery, uzyskała znaczną przewagę. Ponieważ nie ogłoszono jeszcze wyników zachodnich prowincji, ktre stanowią podstawę wpływów de Valery, należy liczyć że zdobędzie on największą ilość mandatów.

wie również nie daje się nikomu wyprzedzić i też obraduje namiętnie.

Podłoże wytworzonej sytuacji oraz źródłową ocenę wypadków na Dalekim Wschodzie przedstawi nam jeden z nielicznych znawców problemu japońsko chińskiego, płk. Wacław Jedrzejewicz, b. attaché wojskowy rządu polskiego w Tokio — w odczycie p. t. „Zatarg chińsko-japoński” w niedzielę 21 b. m. o godz. 18 w sali Filharmonji

Przed wyborami prezydenta Rzeszy.

Cesarski feldmarszałek Hindenburg ponowny kandydat na prezydenta Rzeszy niemieckiej ma lat 84. Wybory prezydenckie mają się odbyć dnia 13 marca.

W myśl przepisów konstytucji niemieckiej kandydatura prezydenta republiki musi uzyskać poparcie 20.000 obywateli. Za kandydaturą Hindenburga oświadczyło się dotąd już przeszło 3 miliony wyborców.

Nie ulega wątpliwości, że Hindenburg zostanie ponownie wybrany, jeśli nie od razu w pierwszym głosowaniu, to w głosowaniu ściślejszym.

Przeciw kandydaturze Hindenburga występują nacjonalisci i komuniści, a więc skrajna prawica i skrajna lewica. Opozycja prawicowa dotychczas niezdolna utworzyć jednolitego frontu i zgodzić się na wspólnego kandydata. Nie jest wykluczonem, że wystawa swoich kandydatów hitlerowcy, niemiecko-narodowi (Hugenberg) i organizacja wojskowa Stahlhelmu.

Ustosunkowanie się partji niemieckich do kandydatury Hindenburga jest wyrazem głębokich przeobrażeń które nastąpiły w latach ostatnich. Nie zapominajmy, że Hindenburg po raz pierwszy został wybrany głosami prawicy i nacjonalistów, a przeciw niemu szły wtedy wszystkie partje demokratyczne, jak demokraci, centrowcy, socjaliści itd.

Dziś te partje, które ongiś zwalczały kandydaturę Hindenburga opowiadają się za nim, a ci którzy go wynieśli na fotel prezydenta należą dziś do najzawziętszych jego przeciwników

Partje prawicowe i dzisiaj jeszcze poparły kandydaturę Hindenburga, gdyby przyjął ich polityczne warunki. Hindenburg, który wyraził już zgodę na swą kandydaturę, nie chce być narzędziem w ręku demagogów prawicowych i nacjonalistycznych i w poczuciu odpowiedzialności za losy narodu niemieckiego oraz Rzeszy Niemieckiej pragnie zachować dla siebie, w granicach prawa, swobodę działania tak, jak mu nakazuje jego sumienie. Można się do Hindenburga ustosunkować jak się chce, ale nie można mu odmówić lojalności i poczucia prawości rozwinętego w bardzo wysokim stopniu. Ten rys jego charakteru czyni go najpopularniejszym może w Niemczech.

Opozycja prawicowa jako warunek poparcia kandydatury Hindenburga stawiała dymisję rządu kanclerza Brueninga z którym Hindenburg jako prezydent państwa się solidaryzuje. Usunięcia Brueninga domaga się nacjonalistyczna prawica dlatego tak gwałtownie, ponieważ pragnie czempredzej i za wszelką cenę przekreślić traktaty pokojowe, nie wykluczając drogi gwałtu i zdecydowaną jest na wywołanie powszechnej zawieruchy, w świecie. Niemcy pod wpływem Hitlera, Hugenberg, Stahlhelmu i t. p. przechodzą prawdziwą chorobę, a gorączka niemiecka jest najpoważniejszym niebezpieczeństwem dla pokoju świata. Nie znaczy to, żeby Hindenburg i partje popierające jego kandydaturę pogodziły się z traktatami pokojowymi i wytworzonym przez nie stanem w świecie, ale dążą one do osiągnięcia swych celów w sposób rozważniejszy i mniej niebezpieczny dla pokoju światowego. Nie też dziwnego, że opinja poli-

Kwestja rewizji emerytur pracowników państwowych i zawodowych wojskowych.

W dniu 16 b. m. wniesiony został do Sejmu projekt noweli do ustawy emerytalnej pracowników państwowych i zawodowych wojskowych.

Nowy projekt ustawy emerytalnej pracowników państwowych i zawodowych wojskowych, wniesiony dnia 16 b. m. do sejmu przynosi w porównaniu z dotychczas obowiązującą ustawą następujące zmiany co do wysokości uposażeń ia:

Zamiast 40% uposażenia po 10 latach ma być wypłacana ta sama kwota dopiero po 15 latach służby. Wskutek tego w drodze rachunkowej następuje automatyczna obniżka potrąceń emerytalnych. Wynosi ona po 15 latach służby 12%, a po 35 latach służby 8% poborów zasadniczych. Nowela emerytalna ma wejść w życie z dn. 1 lipca 1933 r. będzie wprowadzona 8% owa opłata emerytalna, która zostanie utrzymana na stałe tylko w stosunku do emerytów państw zaborczych.

Już przyznane prawo do pobierania emerytury zarówno emerytów państw zaborczych jak i emerytów polskich pozostaje nienaruszone.

Wyjaśnienie p. wiceministra skarbu.

W związku z tym projektem w dn. 15 b. m. do Ministerstwa Skarbu zgłosiła się delegacja Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych. W zastępstwie wiceministra skarbu delegację przyjął p. wiceminister St. Starzyński, który m. in. oświadczył co następuje:

Punktem wyjścia do wszelkich rozważań musi być równowaga budżetu — jako postulat realizowany przez rząd od 1926.

Stwierdzając, że na wydatkach rzeczowych dalsze znaczniejsze redukcje nie są możliwe, lecz i nie zaniebując żadnym najdrobniejszym oszczędności — i chcąc dostosować się do malejących w związku z kryzysem wpływów — rząd musiał zwrócić obecnie uwagę na grupę wydatków osobowych.

Po zeszlorocznych redukcjach pensyj urzędniczych szukając dalszych oszczędności na wydatkach uposażeniowych czynnych funkcjonariuszów — w drodze reorganizacji aparatu państwowego i jego zmniejszenia — należało zwrócić uwagę na przyczynę wysokości wydatków emerytalnych, inwalidzkich i t. p. oraz poddać zbadaniu przepisy na mocy których wydatki te są dokonywane.

Fundusz emerytalny.

Zagadnienie emerytalne na przyszłość może być rozwiązane tylko w drodze utworzenia funduszu emerytalnego, którego projekt jest w opracowaniu i w krótkim czasie będzie gotów. Nie rozwiąże on jednak zagadnienia nadmiernego wzrostu corocznych świadczeń emerytalnych państwa w stosunku do urzędników już zemerytowanych, względnie przechodzących na emeryturę w najbliższych latach, który to wzrost tylko w dziedzinie administracji, bez Kolei, wraza się 25 milionami rocznie na skutek dobrowolnego przyjęcia przez państwo wypłaty emerytur za lata służby w państwach zaborczych, względnie pracy zawodowej przed wojną, oraz na skutek bardzo liberalnych przepisów naszej ustawy emerytalnej. Pragnąc utrzymać nadane już urzędnikom uprawnienia do otrzymywania emerytury za przedwojenne lata pracy — rząd jednak musiał poddać rewizji zasadnicze przepisy emerytalne.

Z tych względów, projekt noweli uchwalonej przez radę ministrów, prze-

tyczna świata powitała kandydaturę Hindenburga z pewną ulgą i sympatją.

W tej perspektywie i w Polsce kandydatura Hindenburga spotyka się z żywością i z pewnymi sympatjami.

widuje przesunięcie minimalnego okresu służby, niezbędnego do wysługi emerytalnej z 10 na 15 lat.

Zaznaczam, że 10-letni okres był wysoce liberalnym przepisem, nieznanym w wielu bogatszych od Polski państwach.

Dalsza zmiana jest podwyżką opłat emerytalnych z 5 na 8 proc. t. j. do wysokości, która umożliwi tworzenie funduszu emerytalnego, gdyż dopiero przy 8 proc. składkę możliwym jest pokrycie wartości kapitałowej uprawnień emerytalnych osób mających z tych uprawnień korzystać, jak to jest w zakładach ubezpieczeń. Emeryci, którzy otrzymują uposażenie za 10 do 15 lat nie będą pozbawieni emerytury, tylko zaopatrzenie ich ulegnie odpowiedniemu zmniejszeniu.

Wolne od rewizji wysokości zaopatrzenia emerytalnych są dwa wypadki: 1) dla wdów i sierot, których zaopatrzenie nie przewyższa 50 względnie 25 zł, co jest uzasadnione względami humanitarnymi, oraz 2) dla emerytów b. państw zaborczych, którzy otrzymują na mocy istniejących ustaw tylko 75 proc. uposażenia, a więc już mają je znacznie zmniejszone.

Ponieważ rewizja dotychczasowych emerytur wymaga dłuższego okresu pracy i nowela przewiduje wprowadzenie jej w życie z dn. 1 lipca 1933 r., zaś urzędnicy dzisiaj czynni będą emerytowani na nowych zasadach od dnia wejścia w życie projektowanej noweli, a równowaga budżetowa wymaga natychmiastowego wydatniejszego zmniejszenia wydatku na emerytury, przeto poczynając od dnia 1 maja rb. aż do 1 lipca 1933 r. pobierana będzie od zaopatrzenia emerytalnych 8 proc. opłata, równa opłacie emerytalnej funkcjonariuszów czynnych.

Poza wymienionymi zmianami oraz niektórymi nowymi, nowela wprowadza możliwość zaliczenia do wysługi emerytalnej funkcjonariuszów państwowych okresu czynnej działalności niepodle-

głościowej oraz okresu kar w związku z tem odbytych a orzeczonych przez państwa zaborcze.

Tyle p. wiceminister Starzyński.

Równowaga budżetu.

Zarówno pobieranie 8 procentowej opłaty od emerytów, jak i obniżka poborów emerytalnych według brzmienia nowego projektu byłyby naruszeniem praw nabytych i umownych w formie że tak powiemy rozrachunkowej.

Wprawdzie w noweli jest zachowana forma obowiązującej ustawy co do zaliczenia ilości lat służby, ale co do wysokości zaliczenia zarówno forma, jak i treść zobowiązania ustawowego została zmieniona i naruszona. Jakkolwiek więc w zupełności uznajemy stanowisko p. wiceministra skarbu, że „punktem wyjścia wszelkich rozważań musi być równowaga budżetu”, to jednak sądzimy, że również istotną jest kwestja, jakimi środkami zostanie ona zachowana.

Jest mianowicie warte zastanowienia, czy już wszystkie inne środki zostały wyczerpane, żeby musieć ratować równowagę budżetu przez naruszenie praw umownych i nabytych.

Wszak jest wiadome, że przedwczesne i masowe przenoszenie urzędników na emeryturę przyczyniło się do nadmiernego wzrostu obciążeń emerytalnych.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, p. wiceminister Starzyński specjalnie podkreślił w swem przemówieniu konieczność nienaruszania praw nabytych w służbie zaborczej. Nie mniej nienaruszalne powinny jednak być również prawa umowne i nabyte w służbie polskiej. Gdyby nabyte i umowne prawa urzędników i emerytów zostały naruszone nową ustawą, to gdzie jest perwoność, że i te prawa emerytalne nowej ustawy nie zostaną przy pierwszej lepszej sposobności znowu naruszone i kiedy byśmy wyszli z tego błędnego koła?

Ojcowie miasta bez zapalu uchwalają budżet. Werwa nie opuszcza jedynie rad. inż. Wojewódzkiego.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej toczyło się w atmosferze nudy. Radni, przemęczeni posiedzeniami budżetowymi, ciągnąciami się już drugi tydzień, bez zapalu „odrabiali swą pańszczyznę”. Tylko najzagorzalsi mówcy częściej zabierali głos, usiłując bezskutecznie o kilka tysięcy podwyższyć poszczególne pozycje budżetu.

„Bojowy ton” czuć było tylko w przemówieniach radnego Wojewódzkiego, który domagał się: podwyższenia sumy, przeznaczonej na opiekę doraźną ze 100 tys. na 300 tys. oraz oświetlenie krańców miasta, zamiast projektowanego przez Magistrat oświetlenia parku im. Poniatowskiego.

Oba wnioski zostały odrzucone przez większość rządzącą.

Taki sam los spotkał wniosek radnego Schotta, który domagał się obniżenia o 25 proc. miejskiego podatku od nieruchomości.

Odrzucono również wniosek radnego Minberga, który w dłuższem przemówieniu dowodził, że w dziale opieki społecznej Żydzi powinni w miarę możliwości otrzymywać jedzenie koszerne.

Radny Popielawski oświadczył w czasie dyskusji nad budżetem działu XII (bezpieczeństwo publiczne), że nie weźmie udziału w głosowaniu, ponieważ działalność Inspekcji Budowlanej pozostawia b. wiele do życzenia.

Na poparcie wywodów radnego Popielawskiego radny Schott przytoczył fakt, że nawet na otrzymanie małego znaczącej odpowiedzi Inspekcji Budowlanej trzeba oczekiwać 6 tygodni.

Poza przemówieniami wyżej wymienionych radnych, wnoszącymi nieco ożywienia do obrad, a właściwie do monotonna odczytywanych przez prezesa pozycy budżetowych, nie było żadnych momentów, zasługujących na podkreślenie, mimo, że posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy, wobec czego dalszy jego przebieg podamy w jutrzejszym numerze.

ODEON Dźwiękowe Kino-Teatry **WODEWIL**

Poraz. pierwszy w Łodzi!

ulubieniec publiczności Victor Mc Laglen, Edmund Love, Greta Nissen, L. Brendzel w wesołej komedji

Faworyta Maharadzy

Nad program: **Dodatek dźwiękowy.**

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

83)

TRÓJKĄT

BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.



Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywidualium. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grądzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boeltich, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — zdołała zbiec. Grądzki przyrzekł pannie Boeltich swą pomoc. Następnego dnia została uwieziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z żółtym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma — odurzona podanym jej przez Chińczyka Toali środkiem nasennym twardo zasnęła, złoty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast niesić jej pomoc w ucieczce, — porwał na dziewczynie odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toa-li zgodził się na odszu anie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Opanowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przynajmniej dziewczynę całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatecznie sił ze zwyrodniałcem, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odzrzuconą ze wzgardą pod ścianę łokoiku.

Diabeł posiadany przez Boeltichównę amuletowi, wróconemu jej przez Admę. Chińczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim iż Barwiczekowi grozi niebezpieczeństwo.

Dalszy ciąg.

— Muszę wycząć, aby nabrać sił do oczekującej mnie decydującej rozprawy — powtarzał sobie uparcie w duchu.

Po kilkunastu minutach doktor Barwiczek zapadł w twardy sen, jego silna wola przewyciężyła lęk.

Obudził się Barwiczek bardzo rano, bo przed godziną ósmą, co mu się dość rzadko zdarzało. Ubrał się szybko i pojechał do redakcji „Przeglądu Codziennego”.

Pojawienie się o tak wczesnej porze redaktora naczelnego wywołało wśród pracowników zrozumiałe zainteresowanie.

— Stary musi mieć jakąś sensację do popołudniówki — oświadczył zebrany kolegom Nerski główny „dostawca” wszelakiego rodzaju szlagierów do południowego wydania „Przeglądu Codziennego” — w przeciwnym bowiem razie nie przyszedłby tak wczesnie.

Rzeczywiście Nerski nie mylił się zupełnie. Doktor Barwiczek znalazłszy

się w swoim gabinecie zaczął telefonować do różnych urzędów, a w pierwszym rzędzie do prokuratury i urzędu śledczego dopytując się wszędzie o markiza de Lavallo.

Następnie zawiadomiał do siebie Nerskiego.

— Proszę pana — oświadczył — jak panu wiadomo markiz Henryk de Lavallo rozesłał w niedzielę swoim znajomym listy, w których donosił, iż w poniedziałek o godzinie czwartej miał pięćdziesiąt popelnia samobójstwo.

Wszyscy, którzy otrzymali tego rodzaju zawiadomienia sądzili, iż jest to makabryczny żart markiza. I ja tak myślałem. Tymczasem dzisiaj dowiadywałem się tu i owdzie i sądząc z otrzymanych wiadomości de Lavallo wczoraj nie popelniał samobójstwa.

Zajmie się więc pan tą sprawą i przygotuje do dzisiejszego południowego wydania odpowiedni artykuł. Z gotowym już rękopisem przyjdzie pan do mnie, gdyż chciałbym go uzupełnić.

Nerski opuścił gabinet redaktora naczelnego, a Barwiczek pozostawszy sam zatelefonował do prezesa stowarzyszenia „Intelekt”.

— Pan prezes? Tutaj Barwiczek; oczekuję na kochanego prezesa u siebie w mieszkaniu o godzinie piątej po południu.

Z towarzystwami ubezpieczeniowymi załatwione; cieszy mnie to bardzo. Uważam, że należy zwołać ogólne zebranie na niedzielę. Dzisiaj możnaby już było rozesłać zawiadomienia.

Znakomity kawał. Dowidzenia.

* * *

Południowe wydanie „Przeglądu Codziennego” zostało w rekordowo-szybkim czasie rozsprzedane przez sprzedawców ulicznych.

Nie było jednak nic w tem dziwnego. Wszak było to jedyne pismo w Łodzi, które na pierwszej stronie zamieściło sensacyjny artykuł o samobójstwie markiza de Lavallo.

— Markiz Henryk de Lavallo postanowił ukończyć rachunki ze swym życiem — pisał „Przegląd” — swym liczny znajomym, jako przyczynę tego kroku podał przesył. Czy było tak w istocie? Twierdzimy kategorycznie: nie!

Markiz Henryk de Lavallo nie był tym za kogo się podawał. Przed przybyciem do Polski znany był tak

w wytwornych lokalach, jak i w najgorszych spelunkach Paryża pod nazwiskiem Ribeaux, wątpliwy jednak czy było to jego prawdziwe nazwisko.

Utrzymywał się ówczesny Ribeaux z gry. Nie było jaskini hazardu, w którejby nie był.

W dalszym ciągu „Przegląd Codzienny” na podstawie szeregu faktów dochodził do wniosku, że rzekomy markiz de Lavallo był zwykłym oszustem, szulerem i szantażystą.

— Gdy mu się w Polsce grunt pod nogami zaczął palić — tak brzmiało zakończenie artykułu — postanowił ułotnić się z naszego kraju, a chcąc zatrzeć za sobą ślady upozorował samobójstwo.

Sądzimy, że władze nasze dostaną wkrótce w swoje ręce tego niebieskiego ptaka, który w ciągu blisko dwóch lat zerował na naiwności naszego społeczeństwa.

Nie omieszkamy w najbliższym czasie zapoznać naszych czytelników z losem tego byłalca dancinów i ulubieńca kobiet.

Wrażenie wśród społeczeństwa łódzkiego wywołane tym artykułem było ogromne. Nikt bowiem nie wątpił o tem, że wiadomości podawane przez „Przegląd Codzienny” mogą nie odpowiadać prawdzie.

— A my przyjmowaliśmy tego oszusta — mówił sobie ten i ów — któżby się bowiem spodziewał, iż ten wytworny człowiek jest pospolitym przestępcą.

Około godziny drugiej po południu zatelefonował do redakcji „Przeglądu Codziennego” naczelnik urzędu śledczego nadkomisarz Olmański dopytując się o naczelnego redaktora.

Ale Barwiczka już nie było. Przed kilkoma minutami opuścił redakcję. Dokąd się udał tego nikt nie wiedział. To też nadkomisarz Olmański telefonując tu i owdzie dopiero po upływie dłuższego czasu odnalazł telefonicznie Barwiczka w jego własnym mieszkaniu.

Redaktor naczelnik „Przeglądu Codziennego” oczekując na przybycie prezesa „Intelektu” Grabca usłyszawszy przeciągły dzwonek długo się wahał zanim ujął za słuchawkę telefoniczną.

— Halo! — w odpowiedzi usłyszał dobrze mu znany głos naczelnika urzędu śledczego.

— Witam kochanego naczelnika — powiedział. — Czemu mogę służyć.

— Panie redaktorze — mówił nadkomisarz Olmański — skąd macie wiadomości, dotyczące markiza de Lavallo.

— Przedewszystkiem pozwolę sobie na pewne sprostowanie. Nie markiza de Lavallo tylko poprostu Ribeaux. Brzmi to coprawda wcale nie-arystokratycznie, ale za to więcej prawdziwie.

— Właśnie chodzi mi o tego Ribeaux.

— Kochany naczelniku posiadam kilka numerów „Matin’a”, w których znalazłem szczegóły dotyczące rzekomego markiza. W jednym z numerów zamieszczona jest nawet jego podobizna. Ribeaux przed przyjazdem do Polski był słynną osobą w Paryżu, nawet na tyle, iż zajęła się nim tamtejsza policja.

Obiecujać m’odzieniec nie miał widocznie wielkiej inklinacji do zawarcia znajomości z francuskimi zandarmami i wolał jako markiz przyjechać do Polski.

— Czy pan redaktor może mi dostarczyć rzeczony numer „Matin’a”?

— Z największą przyjemnością. Pan naczelnik może natychmiast po nie przysłać do mnie do mieszkania.

Wszak jestem zawsze gotów na wasze usługi.

— Dziękuję zgóry. Oddał pan nam wielką przysługę demaskując tego niebieskiego ptaszka.

— Zdaje mi się, że to nie po raz pierwszy korzystacie z moich usług — lekka ironja zadrgała w głosie Barwiczka.

Nadkomisarz Olmański mógł odpowiedzieć, że o ile korzystał z usług to nie Barwiczka, ale Wirgi, ale dla pewnych przyczyn odezwanie się redaktora naczelnego „Przeglądu Codziennego” przyjął za dobrą monetę i odrzekł.

— Ależ naturalnie kochany doktorze; zawsze o tem pamiętam i w obecnej chwili chcę zasięgnąć waszej cennej rady.

— Słucham — Barwiczek drżał z niecierpliwości.

— Czy pan wie o istnieniu szajki „Trójkąta”?

Barwiczek roześmiał się bardzo głośno poczem mówił:

— Tragiczna śmierć Wolnera, zagadkowe zniknięcie Wirgi, wprowadzenie Boeltichówny oto zbrodnie, które policja przypisuje tej szajce.

— Widzę, że jest pan bardzo dobrze poinformowany, ale proszę nie zapominać o fałszowaniu banknotów i o pożarach w zakładach przemysłowych pod firmą „Karol Wolner”, będących obecnie własnością stowarzyszenia „Intelekt”.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Kalendarzyk.

Luty
19
Piątek

DZIŚ: Konrada.
 JUTRO: Leona i Eucher.

Wschód słońca 6.44.
 Zachód słońca 16.55.
 Wschód księżycy 13.32.
 Zachód księżycy 6.22.
 Długość dnia 10.03
 Przybyło dnia 2.24.

MUZEM MIEJSKIEJ historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10-16.

Dyżury aptek.
 Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charency (Pomorska 12), E. Millera (ul. Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 22b), Z. Gorczyckiego (I rzęźjazd 39), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

General Fabrycy w Łodzi.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych bawił w Łodzi w sprawach służbowych pierwszy wiceminister spraw wojskowych — general Fabrycy.
 Po obiedzie w Kasynie Oficerskiej p. general Fabrycy wyjechał do Warszawy. (p)

Postulaty tow. „Lokator”.

W dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja towarzystwa „Lokator” w Łodzi, z memorjałem do ministerstwa sprawiedliwości.
 W memorjale tym towarzystwo „Lokator” wskazuje na konieczność zrewidowania zagadnienia, traktującego lokatorów większych mieszkań w ten sposób, aby mieszkania większe, zajmowane przez kilku lokatorów, były traktowane jako kilka małych mieszkań. Mniejsze mieszkania bowiem korzystają z całego szeregu przywilejów, jak niższe podatki i niski czynsz. (p)

Nowy zarząd Grodzkiego Związku Rezerwistów.

W lokalu Federacji przy ul. Narutowicza Nr. 15 odbyły się wybory do zarządu grodzkiego Związku Rezerwistów w Łodzi.
 Zgromadzenie delegatów zaszczylił swą obecnością p. gen. Olszyna — Wilczyński, przedstawiciel DOK., pułków, P. W. Poza tem obecny był prezes Zarządu Okręgowego Związku Rezerwistów kol. Piątkowski.
 Zgromadzeniu przewodniczył kol. Pieńkowski. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowych władz Związku Rezerwistów, wybory dały następujące wyniki:
 Prezes — kol. Stanisław Podulko (powiatnie), I Wice Prezes — kol. Bolesław Pieńkowski, II Wice Prezes — kol. Benedykt Westfal, Sekretarz — kol. Jan Fil, Skarbnik — kol. Bronisław Borucki, Referent społeczno-oświatowy — kol. Zygmunt Kierzyński.
 Zastępcy koledy: Marcinia Jerzy, Sznajder Adam i Garztecki.
 Do komisji Rewizyjnej: 1) Kahl Karol, 2) Pawłowski Tomasz, 3) Siviński Jan, 4) Borucki Maurycy, 5) Krystofiak Stefan.

Nowe połączenia telefoniczne.

Z dniem wczorajszym została otwarta nowa bezpośrednia linia telefoniczna między Łodzią, a Bielskiem. Dotychczas Łódź musiała przeprowadzić rozmowy z Bielskiem przez Warszawę.
 Również z dniem dzisiejszym została otwarta nowa telefoniczna, bezpośrednia komunikacja między Łodzią, a Wiedniem

Zwartym frontem przeciw zachłanności i demagogii.

Świat pracy protestuje

przeciwko zamachowi na świadczenia socjalne.
Rada okręgowa C. O. P. U. i robotnicze związki zawodowe przygotowują się do zdecydowanego odparcia ataków organizowanych przez sfery kapitalistyczne.

W poniedziałek, dnia 15 b. m. odbyła się w radzie okręgowej C. O. Pracowników Umysłowych generalna debata na temat ubezpieczeń społecznych.

W konferencji wzięły udział zarządy wszystkich zrzeszonych w Radzie organizacji, wicę Związek Handlowców Polskich, Związek Majstrów Fabrycznych, Związek Zaw. Pracowników Umysłowych, Polski Zw. Prac. Instytucji Ubezpiecz. Społecznych, Związek Zaw. Muzyków, Związek Zaw. Farmaceutów-Pracowników, Zw. Prac. Umysłowych Administracji Wojskowej, Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpieczeń Społecznych, Zrzeszenie Prac. Powszechnego Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych, Stowarzyszenie Prac. Notarjatu i Hipoteki.

Po referacie, wygłoszonym przez p. Pawłowię, w obszernej dyskusji głos zabierali pp. St. Sasim, Dziarnski, Kozłowski, Staniszewski i inni.

Rezolucja Rady Okręgowej C. O. P. U.

W rezultacie zabranie przyjęło rezolucję treści następującej:
 „Organizacje, zrzeszone w radzie okręgowej C. P. Pracowników Umysłowych, zgromadzone na zebraniu w dniu 15 lutego r. b. oceniają krucją sfer gospodarczych na polskie ustawodawstwo socjalne, jako chęć wykorzystania ciężkiej sytuacji gospodarczej na rzecz egoistycznych swych interesów, odbiegających niestety zbyt często od interesów Państwa i społeczeństwa, motywy zaś, jakimi ją uzasadnia się, jako pospolitą demagogię.

Wymienione organizacje akceptują w całej rozciągłości stanowisko, zajęte przez radę okręgową C. O., w szczególności zaś oświadczenie, iż świat pracy nie dopuszcza nawet myśli o jakiegokolwiek reorganizacji ubezpieczeń społecznych w sensie ograniczenia ich.

Szeregi pracownicze znajdują, gdy tego zajdzie potrzeba, dość sił, by bronić swego stanu posiadania.

Jednocześnie zebrani wzywają posłów i senatorów robotniczych i pracowniczych, wszelkich ugrupowań politycznych, do energicznej akcji obronnej przeciwko zakusom kapitalu.

Dowiadujemy się jednocześnie, że w najbliższych dniach rada okręgowa odbędzie konferencję na aktualne tematy pracownicze z posłami robotniczymi w Łodzi.

W konferencji weźmie udział prezes Centralnej Organizacji poseł Sławomir Dabulewicz.

Zaniepokojenie w związkach zawodowych.

Kwestja reorganizacji świadczeń ubezpieczeniowych wzbudziła w sferach robotniczych Łodzi duże zaniepokojenie, w związku z czem w ciągu dni ostatnich podejmowane są w poszczególnych związkach zebrania i wiece, celem zajęcia jaknajbardziej zdecydowanego stanowiska wobec projektowanej rewizji systemu świadczeniowego.

Onegdajszego wieczoru odbyło się liczne zebranie delegatów i poborców związków zawodowych „Praca”.

Tematem narad były sprawy: nowelizacji ust. z 18. 7. 1924 r. o u-

bezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ubezpieczenia na starość (emerytury robotnicze), a nadto kwestja wyborów do Kasy Chorych.

Zgromadzeni w toku ożywionej dyskusji podkreślili zasadnicze różnice między obowiązującą dotychczas ustawą z 18. 7. 24 r. a projektowaną nowelą.

Przedewszystkiem projektodawcy noweli proponują ustalenie 30-tygodniowego okresu pracy dla uzyskania prawa do zasiłku (dotąd obowiązują okres dwudziestotygodniowy).

Dalej — jak dotąd zasiłki wypłacano od maksymalnej kwoty zł. 10, gdy obecnie kwota ta obniżona być ma do zł. 5 przedstawia się w ten sposób, iż robotnik, zarabiający nawet zł. 20 lub 15 dziennie, otrzymywał jako bezrobotny zasiłek, obliczany od zarobku 10 zł. dziennie. Wg. noweli zasiłek wypłacany byłby od kwoty 5 zł. dziennie.

Rezolucje w związkach „Praca”.

W wyniku długotrwałej dyskusji zgromadzeni podjęli szereg rezolucyj, a mianowicie:

1) Zgromadzeni delegaci związków zawodowych „Praca” domagają się kategorycznie utrzymania dotychczasowego systemu świadczeń ubezpieczeniowych, protestując kategorycznie przeciwko wprowadzeniu jakichkolwiek zmian w ustawie z dnia 18-go lipca 1924 r., a to wobec stalego wzrostu liczby bezrobotnych i fatalnej sytuacji materialnej, w jakiej znajdują się nie tylko bezrobotni, lecz półbezrobotni i w bardzo znacznym procencie — robotnicy mało zarobkujący.

2) Zgromadzeni domagają się kategorycznie wprowadzenia w jaknajkrótszym czasie ustawy o umowach zbiorowych, altowiem tylko tą drogą zagwarantowane być mogą warunki minimum egzystencji dla robotnika.

3) Zebrani protestują przeciwko zwalnianiu z pracy robotników polskich w Niemczech, domagając się interwencji rządu polskiego u odnosnych władz Rzeszy, ewentualnie o zastosowanie zasady wzajemności przez usunięcie z pracy w Polsce robotników i fachowców niemieckich.

4) Zgromadzeni domagają się od rządu wniesienia jeszcze podczas bieżącej sesji sejmowej projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa.

5) Zgromadzeni domagają się wreszcie rozpisania wyborów do władz Kasy Chorych, uważając, iż instytucje takie, jak Kasa, winny być rządzone nie przez specjalnie delegowanych ludzi, lecz przez reprezentację samych ubezpieczonych.

W tych samych sprawach, jak wyżej przytoczone, zwołane zostało na sobotę, 20 b. m., na godzinę 6 wieczór, zebranie delegatów i poborców w Związku Związków Zawodowych. Zebrane wspólnie protesty skierowane będą do odnosnych władz.

Łódzka rada miejska o ustroju samorządu.

Wniosek komisji do spraw ogólnych proponuje skrytykowanie projektu rządowego.

Pod przewodnictwem b. pos. rad. Kowalskiego — odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych, które wypełniła niemal całkowicie dyskusja nad ustosunkowaniem się rady miejskiej do rządowego projektu ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Sprawę tę referował wiceprezes rady miejskiej — adw. Rafał Kempner.

W wyniku dyskusji komisja postanowiła wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o przyjęcie rezolucji, zaproponowanej przez referenta sprawy.
 Rezolucja ta krytykuje postanowienia rządowego projektu ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, wskazując, iż niektóre z nich są zaprzeczeniem istoty samorządu.

Konkluzja rezolucji brzmi, jak następuje: „Rada Miejska miasta Łodzi wypowiada się jaknajbardziej kategorycznie przeciwko projektowi. W obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Rada Miejska nie widzi możliwości przeprowadzenia ustawy, która by w sposób należyty regulowała sprawę ustrojową samorządu.
 Należy wobec tego ograniczyć się do rzeczy najpilniejszych:

- 1) rozciągnąć na Małopolskę zasady organizacji wyborczej do samorządu, zawarte w Dekrecie z 1919 roku,
- 2) rozpiścić niezwłocznie wybory w tych samorządach, które ukończyły swą kadencję.

Rada Miejska wzywa Magistrat do przesłania opinii powyższej ministrowi spraw wewnętrznych oraz wszystkim klubom politycznym Sejmu i Senatu”.

Następnie Komisja zatwierdziła wniosek Magistratu dotyczący zmian w regulaminie porządkowym rzeźni miejskiej.

W instytucjach cywilnych bez mundurów.

Wskutek zajęcia ostatnio wielu posad w samorządach i administracji państwowej przez b. wojskowych, wielu z nich używa obecnie podczas urzędowania mundurów wojskowych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało okólnik zakazujący oficerom w stanie spoczynku noszenia mundurów w czasie pracy w instytucjach cywilnych.

Dziennik Sportowy

Pokłosie III zimowej Olimpiady.

Jesteśmy już po trzeciej olimpiadzie zimowej. Jeszcze kilka dni temu następowaliśmy ciekawie komunikatów sportowych Polskiego Radja lub chcieliśmy przegladaliśmy rano gazetę. Teraz nie: pustko i brak wrażeń. Możemy tylko zrobić rachunek sumienia i... kieszoni. I nysleć o tych bliskich nam „medalach” w Lake Placid...

Szkoda, ale w sporcie cuda się nie dzieją, wyniku przewidzieć nie można w żaden sposób. Tylko w cyrku, kto ma lepszy nos to przeczuje zwycięstwo swego faworyta.

W Lake Placid nie było coś podobnego. Jakkolwiek i my pojechalismy po tryumfy wracamy ze „zaszczytnymi porażkami”...

Warto więc trochę podumać, przejrzeć i ocenić jak wypadła pozycja nasza wobec innych i kto właściwie zbierał laury na bezkrwawem polu walki.

Hokeiści spisali się tak, jak najgorzej było można. W skrytości ducha liczyliśmy to trzecie miejsce i wygrane mecze z Niemcami, a tu straszny zawód. Kompromitujące przegrane, a ten kiepski stosunek bramek. Propaganda, wiec nie bardzo się udało, lepiej było grać u siebie w domu i uczyć się pilnie. Dlatego też wyjazd hokeistów uznać musimy za krok wysoce nierozważny.

Kanada i Ameryka stanowią klasę dla siebie i supremacja ich nad Europą długie lata nie będzie zachwiana. Nie można też uważać Kanadyjczyków, jako bezkonkurencyjnych mistrzów, bo Amerykanie stanowią przeciwnika dla nich zupełnie równorzędnego.

W zawodach łyżwiarzkich nikt nie brał udziału z naszej strony. Przyniosły one sukces Ameryce; jednak zwycięstwa nie były z byt przekonywujące. Pewnie w Europie nastąpiłaby zmiana i zamiana miejsc.

Za to w najważniejszym punkcie olimpiady narciarstwie sukces Skandynawji był olbrzymi. Stanowią oni dla siebie wewnątrz konkurencję — przeciwników dlań niema.

Jeśli chodzi o skoki i bieg złożony — Norwegowie są nadal niepokonani i długo zapewne siedzieć będą na pierwszym miejscu. Dzisiaj ani Szwedzi, ani Finowie nie są groźni. Natomiast w biegach gwiazdy prawdziwe są z Finlandji i Szwecji: O ile „18” stała się lupem Szwedów, o tyle „50” (maraton narciarski) jest domeną Finlandczyków. Klasa norweska ustępuje coraz wyraźniej specjalizującym się w tej gałęzi sportu narciarskiego swoim sąsiadom.

Wprawdzie w ostatnich latach wydała Norwegja gwiazdek ligowj, jaką jest Rustatstuen, ale niestety jedna jaskółka nie zwiastuje wiosny.

Szwedzi i Finowie wypracowali w tym czasie całą masę biegaczy pierwszorzędných.

Sądzić jednak należy, że Norwegowie nie pogodzą się z myślą utraty swej przewagi.

Przejdziemy teraz do t. zw. „Europy środkowej”. Określenie to jest znane każdemu narciarzowi. Przegląd wyników Europy środkowej i porównanie z niemi naszych da nam dokładny obraz rozwoju narciarstwa w Polsce.

Trzeba też przyznać bezstronnie, że w sporcie narciarskim jesteśmy po Skandynawach najslabiejsem państwem W Lake Placid odnieśliśmy naprawdę sukces, mimo, że nie zbieraliśmy punktów.

Ala, jakże pomysłniej przedstawia się sytuacja Bronka Czecha niż naszych punktowanych hokeistów. W kombinacji zdobywamy siódme miejsce, choć należało się szóste.

W konkursie skoków Czech zajmują dwunaste miejsce, wyprzedzając zawodników innych o wysokiej klasie. Marusarze przeszli dopiero „czwrtę”

i dlatego wynik uważać musimy za dobre.

Tak więc ogólnie narciarze spisali się znacznie lepiej, niż cztery lata temu i spodziewać się należy, że w rozwoju swoim pójdą naprzód, bo wiadać poprawę z roku na rok.

Hokej po amerykańsku. Walka na kije i pięści.

W tych dniach odbył się w Lake Placid mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną olimpijczyków Kanady i stanów Zjedn., a zespołem zawodowych hokeistów Lake Placid. Mecz zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem zawodowców 2:1.

Mecz obfitował w dzikie wybruki Zawodowcy pobili na boisku do nieprzytomności jednego z przeciwników. W

Trzeba tylko oczywiście wyjeżdżać na poważniejsze zawody, obserwować pracę Skandynawów i ich chociażby styl.

Zawody bokserskie i atletyczne w Pabjanicach.

Sekcja atletyczna klubu Kruszeender w Pabjanicach, urządza w sobotę o godz. 5 po poł. w sali Tow. Gimnastycznego mecz zapasniczy z drużyną łódzkiego Skola. Mecz ten będzie połączony z mistrzostwami klubowymi w boksie, które zapowiadają się w tym roku wyjątkowo ciekawie. Tego rodzaju zawody, jednoczące zapasnicstwo z boksem są na terenie okręgu łódzkiego inowacją i przyczynią się niechybnie do rozwoju pokrywanych sobie gałęzi sportu.

Garbarnia zdobyła nagrodę min. Zaleskiego.

Wczoraj zarząd PZPN ustalił ostatecznie punktację walk o nagrodę min. spraw zagranicznych dla najlepszych wyników polskich klubów piłkarskich w meczach międzynarodowych. Zwycięstwo za rok 1931 przypadło Garbarni (48 pkt.) przed Legją 21 pkt., IFC 12 pkt. Ruchem 11 pkt., Ostrovią 8 pkt. Naprzodem i BBSV po 7 pkt. i Cracovią 4 pkt. W roku 1930 wygrała Legja przed Cracovią, Garbarnią, Ostrovią, Naprzodem, Wartą i BBSV.

Punktacja po dwóch latach jest następująca: 1) Garbarnia 56 pkt., 2) Legja 42 pkt., 3) Cracovia 15 pkt., 4) IFC i Ostrovia po 12 pkt., 6) Naprzód i Ruch po 11 pkt., 8) BBSV 9 pkt.

Mecz hokejowy Triumf — S. K. S.

Po meczu hokejowym ŁKS—Legja, który odbędzie się w niedzielę na lodowisku ŁKS-u, zostanie rozegrany na tym samym lodowisku towarzyski mecz hokejowy między lokalnymi drużynami: Triumfem i Strz. Klubem Sportowym.

Zawody bokserskie Bar-Kochby.

W zawodach organizowanych przez łódzką Bar-Kochbę, które odbędą się w sobotę w sali Geyera o godz. 16-ej wezmą udział prócz bokserów Bar-Kochby również pięściarze Geyera, Sokola, IKP i Unionu. Miedzy innymi odbędą się następujące walki: waga musza: Wojciechowski — Szymiewicz, w. kogucia: Czamański (BK)—Juraj (S), w. lekka: Wdowiński—Wilk (Geyer), w. półsr.: Szware (BK)—Ostrowski (G). Pozaatem walczyć będą Białystok, Lieberman i w. in. znanych pięściarzy.

Bilans finansowy zawodów Igrzysk olimpijskich.

Mimo złej pogody i kryzysu gospodarczego, III zimowe igrzyska zakończyły się właściwie finansowym sukcesem. Ogólna suma wpływów wynosi 96 tysięcy dolarów, a więc tylko o 4 tysiące mniej, niż się spodziewano.

Ogólna suma wydatków, łącznie z inwestycjami, wynosi 1.130.000 dolarów. Kwotę tę ma przejąć miasto Lake Placid, a amortyzacja włożonego kapitału dokona się w przeciągu dość krótkiego czasu, gdyż Lake Placid wskutek igrzysk olimpijskich stało się miejscowością znaną w Ameryce i obecnie liczyć może na znaczne powiększenie ruchu turystycznego.

Mecz hokejowy ŁKS—Legja.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 12 w południe na lodowisku ŁKS-u ciekawy mecz hokejowy między warszawską Legją a ŁKS-em. Legja, która jest drużynowym wice-mistrzem Polski, przyjeżdża do naszego miasta w następującym składzie: bramkarz — Przeździecki, obrona: Barylski i Nowakowski, atak: Pastecki, Szenajch i Rybicki. II-gi atak: Przeździecki II, Szablowski i Glowacki.

Zaznaczyć należy, że atak drużyny warszawskiej jest niezwykle szybki i doskonały w strzałach, czego najlepszym dowodem są dwa dwucyfrowe zwycięstwa odniesione w meczach ze stołecznym Marymontem: 15:1 i 15:0.

Wobec zaciekłości i ambicji hokeistów ŁKS-u należy się spodziewać, iż mecz niedzielny będzie niezmiernie interesujący.

Inauguracyjna impreza ŁKS-u.

Inauguracyjny występ pięściarzy ŁKS-u będzie nosił charakter uroczysty. Na mecz ten, który jak wiadomo odbędzie się w niedzielę w sali „Geyera” o godz. 12 ej w poł. zostaną wydelegowani oficjalni przedstawiciele ŁOZB, zaś wszyscy pięściarze biorący udział w walkach otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Największe zainteresowanie budzi walka mistrza Polski Stibbego z głównym pięściarzem śląskim Wystrachem (SKS, Katowice), przyczem dowiadujemy się, iż przyjazd tego ostatniego do Łodzi został zapewniony. Prócz pięściarzy ŁKS-u Seweryniaka, Kustosika, Matusiaka, Jaranowskiego i Włodarskiego wezmą w walkach udział również pugilatorzy Sokola, Geyera, Unionu i Bar-Kochby.

Zawody łyżwiarckie o mistrzostwo Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę, o ile dopisze pogoda, odbędą się na lodowisku Helenowa o godzinie 2-ej po południu zawody łyżwiarckie o tytuł mistrza Łodzi, w których prócz zawodników miejscowych wezmą również udział łyżwiarze z Warszawy i okręgu łódzkiego. Dotychczas w Łodzi podobna impreza nie była organizowana, tak, że walka o tytuł mistrza naszego miasta odbędzie się po raz pierwszy.

Mistrz koszykówki w Łodzi.

Dwukrotny mistrz Polski w koszykówce męskiej, AZS z Poznania, przyjedzie na 5 i 6 marca do Łodzi, gdzie rozegra pierwszego dnia mecz z Triumfem, zaś drugiego z ŁKS-em. Impreza, którą organizuje Triumf, odbędzie się w sali Niemieckiego Gimnazjum, przyczem prócz koszykówki, AZS ma rozegrać mecze siatkówki. Rewanżowe spotkanie z Triumfem odbędzie się w Poznaniu dnia 21 marca.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu I. T. Wierszyk dość udatny, myśl dobra, niestety rytm nieco szwankuje. Nie skorzystamy. Radzimy jednak popracować. Talent pewien jest, należy go tylko rozwinąć.

Komunikat.

Robotnicy fabryki p. Józefa Fejdysia w Ozorkowie pp. Furmaniak i Karolak, składają za naszym pośrednictwem wyrazy ubolewania w związku z incydentem, jaki miał miejsce między nimi a właścicielem fabryki oraz przepraszają go za utycie obelżywych wobec niego wyrazów.



Gielda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 18 lutego 1932 roku.

GOTUWKA.

Dolary	8,87,50
CZEKI	
Belgia	124,50
Gdansk	173,85
Holandja	361,25
Loudny	30,65
N.-York czek	8,909
N.-York kabel	8,913
Paryż	35,16
Praga	26,40
Szwajcaria	174,18
A K C J K.	
B-k Polski	99,90
Cukiar	18,50

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% poz. budowlana	34,25
4% inwestycyjna	89,25
5% konwersyjna	40,50
6% dolarowa	57,00
4% dolarowa	49,50
7% stabilizacyjna	54,75
8% B. G. K. 94.—	
4 1/2% ziemsk. zł.	41,30
8% m. Warszawy	63,60
8% m. Częstochowy	56,00

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 16 lutego i dni następných
Dramat odzwierciadlający przeżycia skrzypaczki Almy według powieści Korzeniowskiego „Zwycięstwo” p. t.
NIEBEZPIECZNY RAJ
film całkowicie mówiony w języku polskim w wykonaniu *Marji Malickiej, Adama Brodejsza, Bogusława Samborskiego* i in.
Nad program ciekawe aktualności i dodatek Paramounta. Następny program: „*David Golder*” w rol. gł. *Harry Baur*.
Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Najnowsze arcydzieło Joe May'a p. t.

Dziś!

Następny program:
„Tryumf walca”

Jej eksceleńcja miłość

W roli głównej najpopularniejsza gwiazda Francji *Anna Bella*. W następnych rolach: *Andre Lefaur, Roger Treville, Greta Teimer*, słynny gwiazdor ekranu *Alerme Prince*

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W sobotę, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.

Kino Dźwiękowe

„**RAKIETA**”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Kocha, tęskni i zachwycia *Janet Gaynor*, uwodzi, uwielbia i porwya swoim talentem *Charles Farrell* w wielkim filmie Foxa p. t.

Melodja szczęścia

Nad program: Dodatek dźwiękowy. Następny program: „*Klątwa rodu mandarynów*”, z *Anna May Wong*.
Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR
UCIECHA
Limanowskiego 36

Od dnia 14. II. 32 i dni następných, wielkomijski dramat erotyczny z prologiem pod tyt.

Niewolnica Miłości

(Dramat serca kobiecego)

W rolach głównych: *Jadwiga Smosarska, Ordonówna, M. Malicka, Józef Węgrzyn*.

Rzecz dzieje się w Warszawie i w jednym z okolicznych dworów.

Nad program: **Wesoła farsa.**

Następny program:

I. Gdy północ wybije II. Farsa???

Dźwiękowy Kino-Teatr
MIMOZA

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 16 do poniedziałku dnia 22-go lutego 1932 r. wł.

Arcydzieło, które wstrząsnęło sumieniem świata. Bezspornie najlepszy film dźwiękowy jaki dotychczas wyprodukowano p. t.

SZARY DOM

w rolach głównych *Wallace Beery, Schester Morris, Lewis Tone*
Nad program: *Laurel i Hardy*.

Następny program: „*Pochodnia*”. W rolach głównych *Laura la Plante* i *John Boles*.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Do akt Nr. E 141 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do *Mojżesza vel Maksa Judelewicza* i składających się z pianina czarnego marki „*Beltling*”, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 8 lutego 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI

Do akt nr. 113 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12 zamieszkały w Łodzi ul. Piromowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Cmentarnej nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „*A. Urbanowski*” i składających się z 4-ch bloków granitu czernonego, oszacowanych na sumę zł. 950.

Łódź, dnia 30 stycznia 1932 r.

Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. E. 1237 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 14-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej № 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do *Chaima Rowieckiego* i składających się z 2 wag dziesiętnych, przędzy i 10 sztuk metalku, oszacowanych na sumę zł. 1.050—

Łódź, dnia 8 lutego 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI

Poszukuję
maszyny

parowej o sile 100—160 HP. natychmiast. W dobrym stanie. Otwarty do adm. „*Dziennika Łódzkiego*” sub „*Maszyna parowa*”.

DR. MED.

Edward Reicher
choroby skórne i weneryczne

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-93.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w., w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w., w niedz. i święta od 9—12 w pol. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne

Bizuterję

Baczność! Agencji-powiększeń portretowych poszukiwani w całej Polsce za wysoką prowizją, zwrot kosztów podróży i odpowiedzialną premją. — Dochód dzienny 30—40 zł. Piszcze „*Krakus*”, Tarnów, skrzynka pocztowa 138.265

Obiady

smaczne i tanie wydaje 11 Listopada 20, II wejście 18, parter.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-tamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośność do domu 40 gr. — Prenumeratę przetrwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Komund Białewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.